

eCard Capital Partners kwestionuje legalność decyzji rady nadzorczej

Szef zawieszony drugi raz

Rada nadzorcza eCardu zawiesiła w pełnieniu obowiązków prezesa Konrada Korobowicza i delegowała na to stanowisko Radosława Sosnowskiego. Uchwała przeszła głosami przedstawicieli Smart Capital (największy udziałowiec, który ma 25,36 proc. akcji).

Dokładnie taką samą decyzję rada podjęła 21 października. Referendarz (6 listopada) i sąd rejestrowy (3 grudnia) odmówili jednak wpisania zmian w zarządzie do Krajowego Rejestru Sądowego. Sosnowski w zeszłym tygodniu zapowiadał, że odwoła się od tej decyzji. Zrezygnował. Tłumaczy, że skoro sprawa stała się bezprzedmiotowa (nadzorcy po raz drugi powierzyli mu stery eCardu), kontynuowanie sporu byłoby stratą czasu i pieniędzy.

Przedstawiciele Capital Partners (ma 23,97 proc. papierów

E CARD
AKCJONARIAT
(PROC. KAPITAŁU)



ŹRÓDŁO: SPÓŁKA

i trzy osoby w nadzorze) kwestionują legalność ostatnich decyzji. Uważają, że zostały podjęte bez wymaganej większości głosów. Twierdzą, że Maciej Giżyński (ze Smart Capital) wcale nie jest przewodniczącym rady nadzorczej, podobnie jak i Paweł Bala (prezes Capital Partners) nie jest wiceszefem tego

organu. Na stanowiska zostali powołani przez walne zgromadzenie w maju tego roku. Tymczasem przydział stanowisk w prezydium (zgodnie z regulaminem nadzoru eCardu) należy do kompetencji rady.

Podobnie kwestionują legalność zasiadania w radzie Sosnowskiego. Został on dokooptowany po rezygnacji jednego z członków. Zgodę na taki krok musieli wyrazić wszyscy pozostali członkowie nadzoru. Tymczasem, jak czytamy w oświadczeniu Capital Partners, Iwona Ustach (reprezentująca fundusz) nie wyraziła na to zgody.

Nowe władze eCardu w ciągu siedmiu dni muszą przesłać do sądu rejestrowego wniosek o zmiany w KRS. Capital Partners zapowiedział, że podobnie jak po posiedzeniu z 21 października będzie chciał zablokować wpis.

DWOL